Nr. 42 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

RZEMIOSŁO

TYGODNIK

Organ Związku Izb Rzemieślniczych Rzeczypospolitej Polskiej

REDAKCJA I ADMINISTRACJA WARSZAWA, UL. MAZOWIECKA 1 m. 4, TEL. 665-57

KONTO P. K. O. 6066.

Warszawa, niedziela dn. 18 października 1936 r.

Na prośbę Komitetu Organizacyjnego Stowarzyszenia Kasy Bezprocentowego Kredytu Rzemiosła Chrześcijańskiego publikujemy poniższą odezwę.

OBYWATELU POLAKU!

Zapisz się na członka Kasy Bezprocentowego Kredytu Rzemiosła Chrześcijańskiego

PAMIĘTAJ, że spełniając ten obywatelski czyn, małym wysiłkiem, groszowymi składkami, płaconymi na rzecz kasy — zmniejszasz nędzę polskich miast i wsi, umożliwiasz najbiedniejszym wytwórcom chrześcijańskim korzystanie z bezprocentowego kredytu, który ożywi zamarłe warsztaty — dając pracę wielu tysiącom najuboższych rzemieślników i chałupników, licznie po całej Polsce rozsianym. PAMIĘTAJ, że dzieci tych tysięcy są głodne i nieodziane. PAMIĘTAJ o smutnym losie dzieci polskich, składając tę groszową daninę, której ciężaru napewno nie odczujesz. Dla Ciebie to drobny wydatek, a dla sprawy — wielka rzecz.

RZEMIEŚLNIKU

własnym wysiłkiem buduj własny dobrobyt, niezwlekając zapisz się

do Kasy Bezprocentowego Kredytu Rzemiosła Chrześcijańskiego

PAMIĘTAJ, że Twoim przede wszystkim obowiązkiem i nakazem obywatelskim jest niesienie pomocy najbiedniejszym rzemieślnikom chrześcijańskim.

Związki i Cechy, Mistrzowie i Czeladź, wszyscy muszą być członkami kas, aby razem, zgodnym wysiłkiem pomóc najbiedniejszym braciom.

HASŁEM DNIA — WSZYSCY CZŁONKAMI KAS

KOMITET ORGANIZACYJNY

Zapisy przyjmuje:

Komitet organizacyjny, w siedzibie Związku Rzemieślników Chrześcijan w Warszawie, Miodowa 14, tel. 279-19 oraz delegatura komitetu w Instytucie Naukowym Rzemieślniczym im. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, Warszawa, Chmielna 32, tel. 6-73-38.

Akcja pomocy zimowej dla bezrobotnych

W dniu 9 października, w godzinach popołudniowych odbyło się na Zamku w obecności Pana Prezydenta R. P. i Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych gen. Śmigłego - Rydza inauguracyjne zebranie ogólnopolskiego obywatelskiego komitetu zimowej pomocy bezrobotnym.

W posiedzeniu tym wzięli udział: premier gen. Sławoj-Składkowski, ks. kardynał Al. Kakowski, marszałek Car, członkowie Rządu, prezes NIK dr. Jakub Krzemieński, pierwszy prezes Prokuratorii Generalnej Bukowiecki, wicemarszałkowie Senatu i Sejmu, podsekretarze stanu, senatorowie i posłowie, generalicja i wyżsi wojskowi, duchowieństwo wszystkich wyznań z arcybiskupem Roppem, biskupem Szlagowskim, metropolitą kościoła prawosławnego Dyonizym i superintendentem generalnym kościoła ewangelickiego ks. Burschem na czele, prezesi banków państwowych, władze Funduszu Pracy, wyżsi urzędnicy państwowi, przedstawiciele nauki, literatury i prasy, świata gospodarczego, świata pracy, organizacyj przemysłowych, handlowych i rolniczych, kulturalno - oświatowych, sądownictwa, adwokatury oraz instytucyj i organizacyj społecznych.

Z ramienia Związku Izb Rzemieślniczych udział w zebraniu wzięli pp. prezes poseł A. Snopczyński i dyr. B. Sikorski.

Na zebraniu, które zgromadziło ponad 300 osób, obecna była również pani Aleksandra Piłsudska i pani Maria Mościcka.

Zagajając zebranie premier, gen. Sławoj-Składkowski wygłosił następujące przemówienie:

Fakt obecności na dzisiejszym zebraniu Pana Prezydenta R. P., Wodza Naczelnego i tylu najwybitniejszych przedstawicieli życia Polski wskazuje, że przedmiot, któremu poświęcić mamy nasze dzisiejsze obrady, nie jest wzięty z życia codziennego, nie wypływa z trosk codziennych.

Nie wystarczy bowiem codziennego wysiłku, nie wystarczy zwykłego współczucia dla okazania skutecznej pomocy w walce z potęgą nadchodzącej zimy, potęgą głodu i zimna, które przynosi ona ze sobą.

W walce z tymi potęgami pomóc mamy najbiedniejszym, pozostającym bez pracy i środków do życia.

Czyż trzeba zaznaczać, że akcja ta, akcja pomocy słabym, nie ma nic wspólnego z polityką.

Wszak polityka szuka zawsze sojuszu z mocnymi, a nie szuka sposobności do okazania pomocy słabym. Troska, która zwołała nas na zebranie dzisiejsze przekracza ramy zainteresowań i trosk Rządu.

Rządy i kierunki myślowe zmieniają się, ale niezmienną i wieczno - trwałą jest w Polsce miłość i solidarność współobywateli.

Szanowni państwo, mocni tą miłością i solidarnością sprzęgnijmy nasze siły, zespólmy nasze działania, by pod wysokim patronatem Głowy Państwa wypełnić pragnienie naszych serc i nakaz naszej woli:

„Głodnego nakarmić, nagiego przyodziać!"

Przemówienie min. Opieki Społecznej M. Zyndram - Kościałkowskiego

Z kolei wygłosił przemówienie minister Opieki Społecznej M. Zyndram - Kościałkowski.

Oświadczył on m. in. co następuje:

Długoletni kryzys gospodarczy, który niszczył siły żywotne społeczeństwa, zbliża się ku końcowi. Tętno życia gospodarczego zaczęło bić szybciej. Kominy fabryk bezczynnie w ciągu szeregu lat zaczęły znów dymić. W tysiącach serc zaświtała nadzieja lepszej przyszłości.

Lecz oto zbliża się zima. Okres, w którym corocznie, nawet w latach największej pomyślności rozmiary produkcji maleją. A przecież, obracające się szybciej koło życia gospodarczego nie nabrało dosyć rozpędu, by w obroty swe wciągnąć wszystkich. Na podstawie doświadczeń z lat ubiegłych należy przewidywać, że w nadchodzących miesiącach zimowych liczba zarejestrowanych bezrobotnych przekroczy 500 tysięcy, a przy napływie młodych sił roboczych i reemigracji z Francji i Belgii dojść może do 600 tysięcy.

Zima roku tego będzie tym cięższa, że przez lata walki z kryzysem stopniały resztki zapasów.

Spotka ona jeszcze wiele rodzin bezbronnych. Na 600 tysięcy żywicieli rodzin, którzy będą bez pracy, zaledwie 100 tysięcy ma zapewniony zasiłek. Gdyby państwo zdobyło się na najwyższy wysiłek w ramach swych możliwości budżetowych, pomoc może otrzymać jeszcze drugie 100 tysięcy. To znaczy, że mróz i głód zajrzy do 400 tysięcy rodzin, to znaczy, że zbiorową wolą rządu i społeczeństwa musimy zorganizować pomoc dla nich".

Tak jak i p. premier Składkowski, również p. min. Kościałkowski podkreślił, że w apelu swoim do społeczeństwa o pomoc bezrobotnym zwraca się „do wszystkich obywateli naszego państwa, bez różnicy na przynależność polityczną czy organizacyjną". Powracając raz jeszcze do charakterystyki koniunktur gospodarczych, p. minister oświadcza, że zdaniem jego „pęd życia gospodarczego ku górze nie ustanie, że z wiosną przyszłego roku przyjdzie dalsze ożywienie produkcji, dalszy wzrost zatrudnienia. Dzisiaj chodzi więc dosłownie o przetrzymanie zimy, o przetrwanie do okresu, kiedy będzie lepiej".

W zakończeniu wezwał do tworzenia wspólnego frontu dla walki z nędzą.

Odezwa do społeczeństwa

Następnie przyjęto zaproponowaną przez min. Kościałkowskiego następującą odezwę do społeczeństwa:

Obywatele!

Zbiorowym wysiłkiem rządu i społeczeństwa zebrane środki na walkę z bezrobociem pozwoliły na zatrudnienie w bieżącym roku kilkuset tysięcy bezrobotnych.

W ciągu wiosny, lata i jesieni trwały roboty publiczne, przysparzając społeczeństwu nowe wartości gospodarcze. Powstały linie kolejowe, setki kilometrów szos i ulic, meliorowano bagna, regulowano rzeki.

Zatrudnienii przy robotach, zarabiając na życie, pracą swą powiększali bogactwa Rzeczypospolitej.

Nadchodząca zima i wyczerpanie środków pieniężnych nie pozwalają jednak na dalsze prowadzenie robót w tych rozmiarach i setki żywicieli rodzin pozostanie bez pracy i chleba.

Musimy im przyjść z pomocą.

Samozachowawczy instynkt narodu wzywa wszystkich obywateli gorącego serca, aby na pomoc bezrobotnym złożyli część swego dochodu lub mienia, nie — odczepny grosz litości, lecz dług społeczny.

Z odczucia i zrozumienia potężnego głosu, jakim ów instynkt woła, powstał Ogólnopolski Obywatelski Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym, obejmujący przedstawicieli tak rozległych warstw społecznych, jak rozległe są jego potrzeby i cele.

Najważniejszym naszym zadaniem będzie skupienie i koordynacja ofiarnego wysiłku całego społeczeństwa i zapewnienie w ten sposób najbardziej celowego podziału darów. Chcemy obudzić ofiarną myśl zbiorową, która wyrazi się w powszechnym czynie.

Chcemy wszcząć ruch, który stanie się pospolitym ruszeniem samopomocy społeczeństwa.

Obywatele, nakaz chwili brzmi:

Wszyscy bierzemy udział w pomocy dla bezrobotnych braci.

Kto się od niej odgrodzi sobkostwem, opieszałością, czy niechęcią, nosić będzie w swym sumieniu poczucie niespełnionego obowiązku.

Dotychczasowe doświadczenia w akcji zbiorowego wysiłku utwierdzają naszą wiarę w gotowość społeczeństwa do ofiar na rzecz dobra powszechnego.

I tym razem nie może być inaczej.

Warszawa, Zamek Królewski, dnia 9 października 1936 r.

*

Następnie przeprowadzono wybory do naczelnego wydziału wykonawczego, który składa się z prezydium wydziału oraz prezydiów pięciu sekcyj (organizacyjnej propagandowej, zbiórki pieniężnej, zbiórki materjałowej i rozdzielczej). Przewodniczącym prezydiów został p. min. Kościałkowski, skarbnikiem generalnym b. minister August Zaleski, sekretarzem generalnym p. Dolanowski, przewodniczącymi sekcyj pp. prez. Strzyński, prof. Michałowicz, prezes Baryka, prezes Klarner, dr. Kwaśniewski.

Następnie p. minister M. Zyndram - Kościałkowski zamknął pierwsze zebranie organizacyjne Ogólnopolskiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym.

Bezpośrednio po tym zebraniu odbyło się posiedzenie naczelnego wydziału wykonawczego pod przewodnictwem ministra opieki społ. Zyndram-Kościałkowskiego, który zagaił posiedzenie, a następnie sekretarz generalny dyr. Dolanowski zreferował regulamin wydziału wykonawczego, nakreślając poszczególne etapy jego działalności. Z kolei wyznaczono terminy posiedzeń sekcyj. W sobotę w lokalu Funduszu Pracy obradowała sekcja organizacyjna i sekcja zbiórki materiałowej, w poniedziałek zaś w godzinach popołudniowych również w Funduszu Pracy odbyło się posiedzenie sekcji zbiórki pieniężnej i sekcji propagandowej.

Z 30-go posiedzenia Zarządu Związku Izb Rzemieślniczych R. P.

Dnia 8-go października odbyło się 30-te posiedzenie Zarządu Związku Izb Rzemieślniczych R. P. pod przewodnictwem Prezesa, posła A. Snopczyńskiego. Uczestniczyli: Dyr. Związku p. B. Sikorski, V. Prezes J. Sierakowski, Członkowie Zarządu: J. Altman, E. Bernatowicz, poseł Dr. R. Jahoda-Żółtowski i A. Szmalenberg. Z ramienia Ministerstwa P. i H. przybył na posiedzenie i uczestniczył w obradach Naczelnik Wydziału Rzemiosła p. J. Chrzanowski.

Po wysłuchaniu i przyjęciu miesięcznych sprawozdań z prac biura Związku oraz preliminarzy budżetowych, przystąpiono do omówienia preliminarza budżetowego Związku Izb na rok 1937, który zreferował Dyrektor p. B. Sikorski.

Preliminarz wyraża się w globalnej sumie zł. 208.155, przyczym pozycje wydatków zostały nieco zmniejszone, dochody zaś zostały podwyższone. Po dłuższej dyskusji nad pojedyńczymi pozycjami, preliminarz w wymienionej powyżej sumie przyjęto.

Skolei przystąpiono do omówienia sprawy dalszej opieki nad spółdzielniami rzemieślniczymi, o czem obszerniej informujemy na innym miejscu.

Sprawę Kursu dokształcającego dla zawodu szewskiego zreferował Dyrektor Związku. Zarząd uchwalił:

1) przyjąć do zatwierdzającej wiadomości program Kursu dokształcającego zawodowego dla zawodu szewskiego w opracowaniu Instytutu Naukowego Rzemieślniczego,

2) przesłać powyższy program Zarządowi Związku Kupców i Rzemieślników polskich we Francji z zaleceniem stosowania go na Kursach dokształcających zawodowych w zawodzie szewskim, urządzanych dla kandydatów do egzaminu czeladniczego i mistrzowskiego.

Nawiązując do nowych statutów cechowych P. Prezes Snopczyński zwrócił się do P. Nacz. Chrzanowskiego z prośbą o dokonanie w nich poprawki w tym sensie, aby zamiast: „członkiem Cechu może być osoba pasiadająca kartę rzemieślniczą“ wstawić: „członkiem Cechu może być „mistrz“ oraz osoby posiadające karty rzemieślnicze“. W uzasadnieniu p. Prezes podniósł, że w cechach pracuje bardzo wielu starszych rzemieślników, którzy warsztaty oddali już synom i zasadniczo karty rzemieślniczej nie posiadają. Są oni najlepszym i bardzo wartościowym elementem, a ludzi tych w myśl statutu odsuwa się od Cechu. Krzywdę tę należy czemprędzej naprawić.

Pod koniec posiedzenia p. Prezes Snopczyński zaproponował

wysłać depeszę ustępującemu P. V. Min. P. i H. p. Franciszkowi Doleżalowi z podziękowaniem za pracę i opiekę nad rzemiosłem w ciągu kilkunastu lat swego urzędowania, co obecni jednogłośnie uchwalili.

Dziękując P. Nacz. Chrzanowskiemu za przybycie i uczestnictwo w obradach oraz wogóle za nad wyraz przychylne ustosunkowanie się do spraw rzemiosła, P. Prezes Związku zebranie zamknął.

Audjencja ministerjalna

Pan V. Minister Opieki Społecznej Dr. Piestrzyński przyjął na dłuższej audjencji przedstawicieli Prezydium Związku Izb Rzemieślniczych w osobach pp. Prezesa Posła A. Snopczyńskiego i Dyrektora B. Sikorskiego. Tematem konferencji były postulaty Samorządu Rzemieślniczego w zakresie zmiany przepisów rozporządzenia o dozorze nad wyrobem mąki i wyrobów mącznych oraz o dozorze nad wyrobem i obiegiem środków kosmetycznych.

Całokształt postulatów w odniesieniu do obowiązujących przepisów rozporządzenia o dozorze nad wyrobem mąki i wyrobów mącznych przedstawia się następująco:

1) w sprawie lokali wytwórni pieczywa, ciasta i wyrobów cukierniczych Samorząd Rzemiosła zabiega o skreślenie pkt. 3 par. 15 postanawiającego, że woda używana do wyrobu pieczywa w wytwórniach nieskanalizowanych i nie zaopatrzonych w urządzenia wodociągowe, musi być badana nie rzadziej niż raz na rok. W myśl rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 (Dz. U. Nr. 32 poz. 310) obowiązek zaopatrzenia ludności w wodę do picia i dla potrzeb gospodarczych obarcza gminy, wobec czego nałożenie tego obowiązku na wywórnie wyrobów mącznych jest zbędne.

2) Związek Izb wnosi o skreślenie postanowień dotyczących zakazu umieszczania wyrobów mącznych w suterenach. Zdaniem Związku, wytwórnie artykułów spożywczych, znajdujące się obecnie w suterenach, powinny w nich pozostać, o ile odpowiadają następującym warunkom: są suche, posiadają naturalną lub sztuczną dostateczną wentylację, mają dostateczną ilość światła naturalnego lub sztucznego, odpowiednio urządzony dopływ wody, szczelną posadzkę i ściany wyłożone kaflami lub wymalowane białą farbą olejną. Związk Izb sądzi, że należałoby w chwili poprawy gospodarczej wymagać od wszystkich wytwórni mącznych, aby obok lokali nawierzchnych posiadały zapasowe pomieszczenia w suterenach, zabezpieczone przed atakami lotniczemi.

3) Co się tyczy pkt. 1 ust. 2 par. 16 traktującego o odległości wytwórni wyrobów mącznych i sklepów sprzedaży pieczywa i wyrobów cukierniczych od stajen, chlewów, obór, śmietników i t. d., Związek Izb wnosi o zmniejszenie tych odległości do 2 mtr. w lokalach skanalizowanych i 5 mtr. w lokalach nieskanalizowanych, gdyż w obecnych warunkach gospodarczych wytwórnie te nie są w możności przebudować odpowiednio lokali a przy rygorystycznym stosowaniu rozporządzenia znaczna ilość wytwórni musiałaby ulec likwidacji.

4) W sprawie rygoru par. 17 pkt. 1 orzekających, że lokal wytwórni pieczywa powinien się składać z pomieszczeń na: a) rozczynienie ciasta, b) wypiek chleba (bułek), c) skład mąki, d) skład pieczywa, e) ubieralnia, f) natryski, oraz że w piekarniach powinno być przeznaczone oddzielne pomieszczenie dla chłodzenia przed wypiekiem wyrobów z mąki pszennej, Samorząd Rzemiosła domaga się: 1) dopuszczenia wykonywania w jednym lokalu rozczynienia ciasta i wypieku pieczywa, 2) dopuszczenia chłodzenia ciasta w lokalu przeznaczonym na skład gotowych wyrobów, 3) dopuszczenia umieszczenia w jednym lokalu ubieralni i natrysków. Uzasadnienie tych postulatów leży w tym, że zbyt wielka liczba pomieszczeń (7 + lokale biurowe), przyczyniłby się do wzrostu kosztów administracyjnych i uczyniłaby przedsiębiorstwo nierentownem.

5) Związek Izb wnosi aby obniżyć minimum wysokości pomieszczenia do 2½ mtr. (zamiast 3 metr.) oraz aby przewidziana na każdego zatrudnionego pracownika przestrzeń wynosiła conajmniej 3 mtr kw. (zamiast 4 m. kw.). Normy te odpowiadają istniejącym warunkom lokalowym i w niczem warunków zdrowotnych nie pogarszają.

6) W sprawie par. 18 pkt. 6 i par. 22 postulaty Związku idą w kierunku zwolnienia warsztatów wyrobów mącznych zatrudniających 6 osób, nie licząc właściciela, od obowiązku posiadania specjalnego pomieszczenia na ubieralnię i urządzenia natrysków z ciepłą wodą.

7) Do par. 19 pkt. 1 postanawiającego, że wytwórnie pieczywa i wyrobów cukierniczych w osiedlach zaopatrzonych w energję elektryczną muszą mieć odpowiednie urządzenia mechaniczne do przesiewania mąki, mieszania i zagniatania ciasta oraz, że w osiedlach (pkt. 2) liczących powyżej 25.000 mieszkańców stawianie pieców o bezpośrednim opalaniu na trzonie jest wzbronione, Związek Izb wnosi o zawieszenie tych przepisów dla starych piekarń do czasu polepszenia konjunktury gospodarczej.

Ponieważ terminy rozporządzenia o dozorze nad wyrobem mąki i wyrobów mącznych zapadają z dniem 24 listopada względnie 31 grudnia 1936 r. delegacja Związku Izb prosiła Pana Ministra o rozpatrzenie powyższych postulatów w trybie przyśpieszonym.

*

W sprawie rozporządzenia o dozorze nad wyrobem i obiegiem środków kosmetycznych z dnia 25 czerwca 1934 Dz. U. R. P. Nr. 62/34 i 61/36, dezyderaty przemysłu i handlu streszczają się w postulacie dopuszczenia do obiegu w Polsce tych wszystkich środków kosmetycznych, które miały w niej dotychczas

obiegu bez ograniczenia, a których stosowanie nie wykazało w praktyce szkodliwych skutków dla zdrowia.

Jeżeli idzie o postulaty specjalne fryzjerstwa, to dotyczą one dopuszczenia do obiegu wszystkich farb do włosów, a więc zarówno roślinnych (Henna), jak roślinno - metalowych (henno - miedziowych i hennosrebrowych, metalowych, srebrowo - siarkowych i analinowych), tych ostatnich z wyjątkiem zawierających **parafenyldiamin,** który jest środkiem bezwzględnie trującym i niebezpiecznym w stosowaniu).

Również dopuszczone powinny być do obiegu wysoko zasado we płyny do trwałej ondulacji, w których doza amoniaku proponowano ostatnio przez Ministerstwo Opieki Społecznej w wysokości 1% jest niedostateczna, bowiem efekt praktyczny może być osiągnięty dopiero przy zastosowaniu dozy 15%. Wreszcie dopuszczone powinny być dostosowane przez fryzjerów te wszystkie związki chemiczne, które zostały omówione na specjalnej audiencji delegacji fryzjerów u Pana V. Ministra Dr. E. Piestrzyńskiego.

Do czasu ukończenia prac nad znowelizowaniem rozporządzenia z dnia 25 czerwca 1934 Związek Izb Rzemieślniczych wniósł:

1) o wydanie okólnika w sprawie stosowania się władz dozoru nad artykułami żywności i przed miotami użytku do rozporządzenia z dnia 27 lipca 1936 odraczającego termin wejścia w życie postanowień § 20 rozporządzenia z dnia 25.VI 1934 r. do dnia 18 lipca 1937 r.

2) o możliwe przyśpieszenie prac nad nowelizacją rozporządzenia z dnia 25.VI 1934 r. a w szczególności przepracowania części jego, zawartej w wykazach A i B, oraz dopuszczenia do tych prac przedstawicieli sfer gospodarczych, przemysłu, rzemiosła i handlu i przedstawicieli nauki.

3) o wzięcie za podstawę dyskusji projektu rozporządzenia i wniosku do wykazów A i B, opracowanych przez Radę Związ ków Przemysłu Perfumeryjno-Kosmetycznego.

*

Pan V. Minister Dr. E. Piestrzyński po szczegółowem zapoznaniu się z dezyderatami, przełożonymi przez przedstawicieli Prezydium Związku R. P., przyrzekł rozpatrzyć je przychylnie, przy czym oświadczył, iż dokonane w niektórych miejscowościach konfiskaty środków kosmetycznych nie będą nadal stosowane.

Konferencja w Ministerstwie Przemysłu i Handlu

Odbyła się konferencja Prezydium Związku Izb Rzemieślniczych u P. Dyrektora Departamentu Przemysłu i Rzemiosła M. Kandla, na której omówiono szereg spraw wymagających decyzji, względnie przyśpieszenia załatwienia.

Przedstawiciele Związku Izb wskazali na konieczność wstawienia do budżetu państwowego specjalnej dotacji na Instytut Naukowy Rzemieślniczy Imienia Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego z tem, iż gdyby nie mógł on się pomieścić w ramach Ministerstwa W. R. i O. P. należałoby go wstawić do budżetu Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Pan Dyrektor Kandel podzielił stanowisko Związku Izb i przyrzekł poprzeć starania w tym kierunku.

Również pozytywnie załatwiona została sprawa wydawania przez Izby Rzemieślnicze łącznych świadectw czeladniczych i dyplomów mistrzowskich na rzeźnictwo i wędliniarstwo.

Następnie obszernie omówiono sprawę udzielania przez władze przemysłowe dyspens mimo nieprzychylnego wniosku Izb Rzemieślniczych. Zgodnie z ustawą ustalono, iż w razie negatywnego wniosku Izby rzemieślniczej, władze przemysłowe nie mają prawa wydawania kart rzemieślniczych. W związku z powyższym odnośne okólnik będą cofnięte względnie odpowiednio zmienione (okólnik z dnia 14.IX.34 PA II/1/120 w pkt. 4, okólnik z dn. 3.X. 1934 PA II/1/140 i okólnik z 3.I. 1935 PA III/1).

Z kolei wiele uwagi poświęcono rozporządzeniu o dozorze nad wyrobem mąki i wyrobów mącznych oraz nad wyrobem i obiegiem środków kosmetycznych. W tych sprawach Ministerstwo Przemysłu i Handlu uznaje słuszność dezyderatów Zw. Izb Rzemieślniczych a odnośne prace w tym kierunku są obecnie w toku.

W sprawie zwiększenia kontyngentów surowcowych z zagranicy dla potrzeb rzemiosła Związek Izb prosił:

1) o uruchmienie kontyngentów na jelita z Argentyny i Chin,

2) o uruchomienie kontyngentów na skóry bydlęce surowe,

3) o rozszerzenie listy firm korzystających z ulgowego cła na sisal i manillę drogą dopuszczenia poleconych przez Związek Izb firm rzemieślniczych.

4) o przydzielenie połowy dotychczasowego udziału handlu w kontyngentach na masło i ziarno kakaowe Centrali Handlowej Rzemiosła.

Statut Stowarzyszeń Kas Bezprocentowych Rzemiosła Chrześcijańskiego został zatwierdzony i jest do nabycia w dowolnej ilości w Związku Izb Rzem. R. P. w cenie 50 gr. za egzemplarz.

„Cum grano salis"

W zeszycie 40 „Polski Gospodarczej" p. K. S. zamieścił artykuł o rozmieszczeniu rzemiosła. Artykuł ten oparty został na danych statystycznych sprawozdań izb rzemieślniczych za rok 1935. Autor artykułu omawiając stosunek ilościowy warsztatów rzemieślniczych do liczby ludności zauważa „że przewagę Warszawy należy brać jednak „cum grano salis" *) gdyż statystyka Izby Rzemieślniczej Warszawskiej pozostawia najwięcej do życzenia (ilość kart większa od ilości warsztatów rzemieślniczych)".

Z powyższej uwagi wynikałoby, że sprawozdanie Izby Rzemieślniczej w Warszawie podało ilość warsztatów rzemieślniczych oraz ilość wydanych kart rzemieślniczych, przyczym ilość wydanych kart rzemieślniczych jest większą od podanej ilości warsztatów rzemieślniczych. Sięgnąwszy do sprawozdania za rok 1935 na str. 27 czytamy: **„ilość warsztatów rzemieślniczych** w Warszawie powiększyła się w ciągu 1935 r. o 1025, czyli o 5,7%, **osiągając cyfrę 19.568 czynnych zakładów"**, zaś na str. 72 widzimy tablicę Nr. 5 z wykazem kart rzemieślniczych, których stan na 31.XII. 1935 r. **wynosił, jak podaje sprawozdanie 19.568.** Innych liczb dotyczących ilości warsztatów i ilości kart rzemieślniczych sprawozdanie nie podaje.

Uwaga zatem autora, została niewłaściwie skierowana.

Warszawska Izba Rzemieślnicza w sprawozdaniu zaznacza, że „nie posiada własnej statystyki warsztatów rzemieślniczych istniejących w Warszawie. Dane jej opierają się na rejestrze kart rzemieślniczych, prowadzonych przez Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy".

Izba Rzemieślnicza nie może zająć się bezpośrednio gromadzeniem danych statystycznych dotyczących rzemiosła z dwóch przyczyn: po pierwsze niema przepisów wykonawczych uprawniających izby do zbierania danych we własnym zakresie (patrz „Zagadnienia statystyki rzemiosła", Polska Gospodarcza Nr. 36), a po drugie izby rzemieślnicze nie posiadają na tego rodzaju planową pracę żadnych środków materialnych. Doceniając kolosalne znaczenie odpowiednio zgromadzonego i należycie przepracowanego materiału statystycznego, samorząd gospodarczy rzemiosła jest głęboko przekonany, że prace statystyczne Izb Rzemieślniczych znajdą obecnie należyte zrozumienie w Ministerstwie Przemysłu i Handlu i zostaną uwzględnione w najbliższych budżetach izb.

*) z łac. ze szczyptą soli t. z. krytycznie.

Sprawa dalszej opieki nad spółdzielniami rzemieślniczemi

Z dniem 31 grudnia r. b. wygasa mandat opieki nad spółdzielniami rzemieślniczymi, sprawowany dotąd przez Związek Rewizyjny Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych.

Na skutek tego wspomniany Związek rewizyjny zwrócił się do Związku Izb Rzemieślniczych R. P. z prośbą o wyrażenie opinii odnośnie stanu, jaki ma zaistnieć po dniu 1 stycznia 1937 r.

Jakże przedstawia się obecny stan spółdzielczości rzemieślniczej. Według danych, posiadanych przez Związek Izb Rzemieślniczych R. P. istniało w dniu 31 sierpnia r. b. 87 spółdzielni typu surowcowego, handlowego i przetwórczego. Spółdzielnie typu kredytowo-oszczędnościowego w grę w tym wypadku nie wchodzą.

Znaczna większość wymienionych spółdzielni znajduje się dopiero w stadium organizacji, a niektóre nawet nie rozpoczęły jeszcze działalności. Są to więc spółdzielnie majątkowo-słabe, o minimalnych obrotach, które w obecnych warunkach nie mogłyby jeszcze znieść ciężaru utrzymywania własnego związku rewizyjnego, tym bardziej, że wobec rozstrzelenia ich na całym obszarze państwa i braku skupień, koszt rewizji byłby stosunkowo bardzo wysoki.

Dlatego nieodzownym się wydaje, aby mandat opieki powierzony był w dalszym ciągu jakiemuś istniejącemu Związkowi Rewizyjnemu. W grę wchodzićby mogły jedynie Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych, oraz Związek Spółdzielni Spożywców R. P. (Społem).

Jeżeli chodzi o Związek Społem, to z racji, że reprezentuje on spółdzielców - konsumentów, nie nadaje się on zasadniczo do powierzenia mu opieki nad spółdzielniami rzemieślniczymi, jednoczącymi spółdzielców — wytwórców.

Natomiast Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych, jako jednoczący głównie spółdzielców - wytwórców, bardziej predestynowany jest do sprawowania opieki nad spółdzielniami rzemieślniczymi.

Chodzi jednakowoż o to, czy dotychczasowe wywiązywanie się z mandatu przez Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych jest tego rodzaju, że możnaby ten mandat przedłużyć na dalszy okres?

Sprawę tą należy ujmować z dwojakiego punktu widzenia: 1) pomocy, 2) wykonywania nadzoru. W sprawie pomocy spółdzielniom rzemieślniczym Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo - Gospodarczych nie wykazał takiej działalności, któraby przemawiała za dalszym powierzeniem mandatu opieki. Pomocy udzielają bowiem niemal wyłącznie Izby Rzemieślnicze.

W sprawie wykonywania nadzoru początkowo zachodziły pewne nieporozumienia pomiędzy organami samorządu gospodarczego rzemiosła, a organami Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo - Gospodarczych. Przeprowadzona ostatnio ankieta w Izbach Rzemieślniczych

wykazała, że jednakowoż nieporozumienia te nie mają głębszego znaczenia, a odwrotnie, ze strony Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych jest dużo dobrej woli zgodnej współpracy. Można więc wyrazić przypuszczenie, że z biegiem czasu ta współpraca ułożyłaby się zupełnie harmonijnie.

W tych warunkach wydaje się, że siłą rzeczy należy opowiedzieć się za dalszym sprawowaniem mandatu opieki nad spółdzielniami rzemieślniczymi Związkowi Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo - Gospodarczych.

Tym nie mniej zasadniczą linią polityki gospodarczej rzemiosła na odcinku spółdzielczości winno być konsekwentne dążenie do utworzenia własnego związku rewizyjnego i dlatego dalszy mandat dany obecnemu związkowi rewizyjnemu należy koniecznie ograniczyć w czasie, na przykład do lat trzech.

Sprawa wydatniejszej pomocy ze strony związku rewizyjnego winna stać się przedmiotem pertraktacji bezpośrednich czynników kierowniczych obu związków.

Po rozważeniu powyższych okoliczności Zarząd Związku Izb Rzemieślniczych uchwalił na posiedzeniu w dn. 8.X. b. r. co następuje:

„Wychodząc z założenia, że zasadniczym dążeniem winno być powołanie do życia specjalnego związku rewizyjnego spółdzielni rzemieślniczych Zarząd Związku Izb Rzemieślniczych uznaje, że obecnie sprawa ta jest jeszcze przedwczesną i dlatego wypowiada się za powierzeniem mandatu opieki nad spółdzielniami rzemieślniczymi na dalsze trzy lata, to znaczy do dnia 31 grudnia 1939 r. — Związkowi Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo - Gospodarczych, przy czym wyraża przekonanie, że Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo - Gospodarczych nie zaniecha niczego, coby mogło się przyczynić do dalszego rozwoju spółdzielczości rzemieślniczej".

Rada Lwowskiej Izby Rzemieślniczej

Dnia 6 października 1936 r., odbyło się w Lwowskiej Izbie Rzemieślniczej Plenarne Zebranie Izby pod przewodnictwem wiceprezesa p. F. Hornunga, w obecności 18-tu radców, dyrektora Dra A. Hamerskiego i ref. A. Kuźmińskiego. W zebraniu wzięli także udział przedstawiciele Władz i Samorządu Gospodarczego Rzemiosła, mianowicie p. Józef Chrzanowski, naczelnik Wydziału Rzemiosła w Ministerstwie Przem. i Handlu, p. pułk. Bolesław Sikorski — dyrektor Związku Izb Rzemieślniczych w Warszawie oraz p. Józef Kasztelewicz — naczelnik Wydziału Przemysłowego Lwowskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Po zagajeniu obrad, odczytaniu protokułu i dyskusji nad nim, rozpatrywano sprawę wniesionej jeszcze w lipcu b. r. rezygnacji p. Gustawa Pammera ze stanowiska prezesa Izby. Rezygnacja ta wniesiona przez p. Pammera na ręce Pana Wojewody Lwowskiego, została skierowana do Zebrania Izby, celem jej rozpatrzenia. Radca Janicki z Przemyśla wyrażając zapatrywanie ogółu zebranych, zgłosił wniosek, by zgłoszonej rezygnacji nie przyjmować; dopiero po odczytaniu drugiego pisma p. Pammera skierowanego bezpośrednio do Izby, w którym tenże podtrzymuje swą rezygnację, radca Janicki cofnął swój pierwszy wniosek i oświadczył się — łącznie z radcą Lisowskim z Sanoka — za przyjęciem rezygnacji, przy czym zaznaczył, że czyni to uwzględniając wyraźne życzenie p. Pammera. Mówca wniósł, aby Izba wyraziła p. Pammerowi pisemnie podziękowanie za jego pożyteczną i owocną działalność na stanowisku prezesa Izby. Wnioski te zostały przez Zebranie Izby przyjęte jednogłośnie bez dalszej dyskusji.

W dalszym toku zebrania omawiano następujące sprawy: organizację rzemiosła, dostosowanie ustroju cechowego do obowiązujących obecnie przepisów, znaczenie i możliwości cechów obecnie istniejących i dawnych, ochronę prawną rzemiosła na tle obowiązującego ustawodawstwa, wzrost partactwa i nielegalnej i nieuczciwej konkurencji oraz sposoby jej zwalczania, szkodliwy wpływ art. 146 prawa przemysłowego na poziom fachowy rzemiosła, nowelizację prawa przemysłowego, stosunek rzemieślników pracodawców do pracowników, współdziałanie cechów z władzami inspekcji pracy w zakresie zawierania umów zbiorowych, tworzenie Kas bezprocentowych, tworzenie funduszów zapomogowych i pogrzebowych, kredyty dla rzemiosła, sprawy oświatowe, opieka nad młodzieżą rzemieślniczą i t. d.

W czasie obrad niejednokrotnie zabierali głos — wyjaśniając szereg kwestyj P. P. naczelnik Chrzanowski i dyrektor Sikorski.

Dyskutowano wreszcie nad sprawą ewentualnej reorganizacji istniejących na terenie Izby komisyj egzaminacyjnych a w związku z tym postanowiono, by radcowie Izby w swoich okręgach poczynili odpowiednie obserwacje i uzyskany materiał przedłożyli Izbie w jak najkrótszym czasie.

Zebranie zamknął przewodniczący serdecznym podziękowaniem p. przedstawicielom władz i Związku Izb Rzemieślniczych za udział w obradach i podanie cennych informacji.

Przeciętne normy zyskowności

Okólnik Izby Skarbowej Grodzkiej w Warszawie

Wykonując zarządzenie Ministerstwa Skarbu z dnia 8 lipca r. b. L. D. V. 3721/1/36, ogłoszone w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Skarbu z r. 1936 Nr. 19 Izba Skarbowa przesyła w załączeniu wykaz norm przeciętnej dochodowości przedsiębiorstw

handlowych, przemysłowych, wolnych zajęć zawodowych i osobistych zajęć przemysłowych, opracowanych przy współudziale organizacyj gospodarczych i zawodowych, celem zużytkowania przy wymiarze państwowego podatku dochodowego na rok podatkowy 1936 (gospodarczy 1935).

Izba Skarbowa zaleca przy tym daleko posuniętą ostrożność przy stosowaniu tych norm i zwraca uwagę na konieczność indywidualnego badania warunków płatnika, która w pierwszym rzędzie winny decydować o wysokości osiągniętego dochodu.

Izba Skarbowa przypomina zarządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 8 lipca r. b. L. D. V. 3721/1/36 (Dz. Urz. Min. Sk. Nr. 19, poz. 257) i z dnia 18 czerwca 1935 r. L. D. V. 22098/1/35 (Dz. Urz. Min. Sk. z r. 1935 Nr. 17, poz. 408), którymi Ministerstwo poleca, aby normy zyskowności były stosowane tylko w tych wypadkach, gdy podlegający opodatkowaniu dochód nie może być ustalony z możliwą ścisłością na podstawie materiałów, uzyskanych z zeznań płatników, świadków, biegłych lub przedłożonych dowodów.

W końcu Izba Skarbowa nadmienia, że stosowanie norm wyższych od przeciętnej dochodowości, może nastąpić tylko na podstawie opinii biegłych, zaś stosowanie norm niższych od przeciętnej dochodowości winno być w aktach wymiarowych należycie umotywowane.

Narady sfer gospodarczych w sprawie ulg podatkowych dla inwestycyj przemysłowych

Jak to podaliśmy w poprzednim N-rze 41 tygodnika „Rzemiosło" — w dniu 9 października r. b. odbyła się w Ministerstwie Skarbu pod przewodnictwem Dyrektora Departamentu p. Dr. J. Lubowickiego konferencja w sprawie ulg podatkowych dla inwestycyj przemysłowych.

Na konferencji tej byli obecni przedstawiciele wszystkich Izb Przemysłowo - Handlowych oraz przedstawiciele Związku Izb Rzemieślniczych R. P. w osobach pp.: E. Bernatowicza, W. Kozłowskiego i J. Mencla.

Konieczność i celowość przyznania generalnych ulg podatkowych dla inwestycyj przemysłowych uzasadniał v.-dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi p. Dr. H. Sand, w imieniu zaś Izby Przemysłowo - Handlowej w Warszawie p. poseł J. Hołyński.

W sprawie poruszonej również zabierali głos i inni przedstawiciele Izb Przemysłowo-Handlowych. W imieniu Samorządu Gospodarczego Rzemiosła przemawiali za udzieleniem ulg pp. E. Bernatowicz i W. Kozłowski.

Bardziej szczegółowe informacje o przebiegu konferencji podamy w najbliższym numerze „Rzemiosła".

W sprawie ulg w państwowym podatku przemysłowym od obrotu
dla przedsiębiorstw przemysłowych VI, VII, i VIII kategorii świadectw przemysłowych

Na skutek złożonego przez Związek Izb Rzemieślniczych R. P. memoriału, Ministerstwo Skarbu wydało okólnik z dnia 6 października 1936 r. L. D. V. 43032/4/36.

TREŚĆ OKÓLNIKA:

Ministerstwo Skarbu na podstwie art. 39 ustawy o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. z 1936 r. Nr. 46, poz. 339) **obniża z urzędu** (bez obowiązku składania indywidualnych podań), poczynając od dn. 1 stycznia 1936 roku, do 1,5% stawkę podatku przemysłowego od obrotu, przypadającą od obrotów wymienionych w art. 5 ust. (1) p. 9 ustawy, a osiągniętych przez przedsiębiorstwa przemysłowe, zaliczone w myśl taryfy, stanowiącej załącznik do art. 23 powołanej ustawy o państwowym podatku przemysłowym, do kat. VI, VII i VIII świadectw przemysłowych.

W związku z powyższym traci moc z dniem 1 stycznia 1936 r. okólnik z dnia 26 lipca 1933 r. L. D. V. 20349/4/33.

(—) **Dr. J. Lubowicki**
Dyrektor Departamentu.

(Patrz Dziennik Urzędowy Ministerstwa Skarbu z dnia 10 października 1936 r. Nr. 27 poz. 821).

Nasze uwagi:

Wydany okólnik obowiązuje od dnia 1 stycznia 1936 r. i odnosi się do zakładów rzemieślniczych fryzjerskich (golarstwo) oraz innych zakładów (pracowni rzemieślniczych), których obroty podpadają pod postanowienia art. 5 p. 9 ustawy o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. z r. 1936 Nr. 46 poz. 339).

W związku z tym został odwołany okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 26 lipca 1933 r. L. D. V. 20349/4/33, wydany w analogicznej sprawie.

Należy mieć na uwadze, że przyznana przez Ministerstwo Skarbu ulga ma zastosowanie wyłącznie do odnośnych przedsiębiorstw (pracowni rzemieślniczych), wymienionych w Roz. XIX Część II lit. C taryfy świadectw przemysłowych (załącznik do art. 23 ust. o państw pod. przem.), które mają ustawowy obowiązek nabywania świadectw przemysłowych VI, VII i VII kategorii. Z tego wynika, że o ile np. zakład fryzjerski nabył na rok 1936 świadectwo VI kategorii przemysłowej na mocy ulgowych zarządzeń Ministerstwa Skarbu, to zakład ten winien uiszczać podatek przemysłowy od obrotu od dnia 1 stycznia 1936 r. według 3% stawki, z uwagi na to, że na tego rodzaju przedsiębiorstwo sama ustawa nakłada obowiązek nabycia świadectwa przemysłowego V kategorii, zamiast nabytego na podstawie ulgowych zarządzeń świadectwa przemysłowego VI kategorii.

Po Wystawie Metalowo-Elektrotechnicznej

Przemysł metalowy i elektrotechniczny dokonał wielkiego wysiłku, organizując Wystawę Przemysłu Metalowego i Elektrotechnicznego w stolicy Państwa.

Należy specjalnie podkreślić, że Wystawa ta jest jedyną na przestrzeni 18-lecia uzyskania niepodległości, zorganizowana w Warszawie, a powodzenie jej przeszło wręcz najśmielsze oczekiwania, zarówno pod względem rodzaju eksponatów, udziału wystawców i zainteresowania szerokich warstw społeczeństwa.

Sukces wystawy uderza tymbardziej, jeżeli się zważy, że została ona urządzona po szeregu lat głębokiej depresji gospodarczej, która nasze młode gospodarstwo dotknęła silniej, niż inne jednostki gospodarcze.

W wystawie wzięło również udział rzemiosło polskie grupy metalowej, którego ekspozycja, jakkolwiek pomieszczona w zbyt szczupłych ramach Pawilonu Rzemiosła, należała do wybitnie frapujących momentów całokształtu Wystawy. Rzemiosło udowodniło dobitnie swoją niezbędność w łańcuchu produkcji metalowej jako organiczne ogniwo, łączące maszynę wielkoprzemysłową z umiejętnością fachowej ręki, doprowadzoną częstokroć do szczytów artyzmu. Wykazało ono również, iż błędnem było twierdzenie jakoby nie dorosło do konkurencji z warsztatem przemysłowym w kalkulacji cen i możliwości dostosowania produkcji do zapotrzebowania zbiorowego.

Na szczególne podkreślenie zasługuje jeszcze i ten fakt, że podobnie jak i na wystawach poznańskich, tak i w tym przypadku rzemiosło wystąpiło jako grupa zorganizowana, a chęć uczestniczenia we wszelkiego rodzaju imprezach o charakterze wystawowo - targowym staje się w rzemiośle chwalebnym zwyczajem, popieranym jaknajusilniej przez jego Samorząd Gospodarczy.

Dzięki temu zjawisku i na tym odcinku opinia publiczna coraz bardziej zaczyna doceniać walory wytwórcze rzemiosła, które bynajmniej nie ma zamiaru zgodzić się z tym, aby na przyszłość być usuwanym w szary kąt przez wielki przemysł.

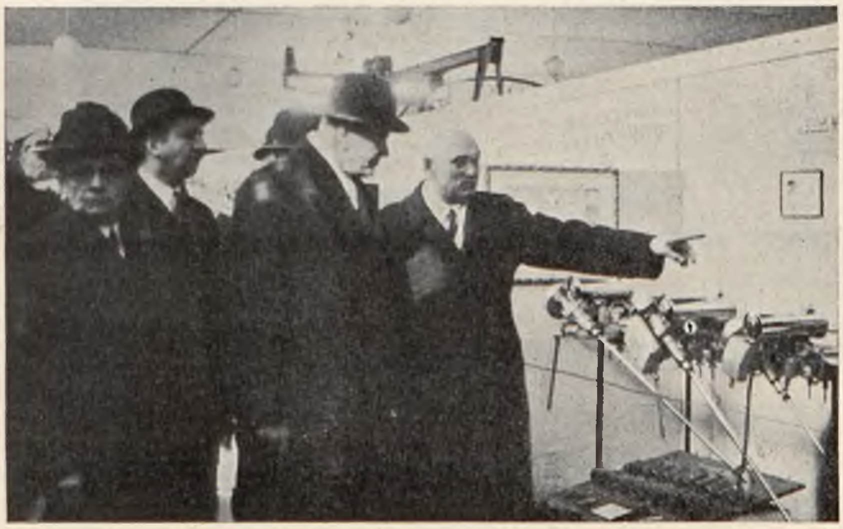
Impreza rzemiosła na Wystawie Metalowo - Elektrotechnicznej może być śmiało uważana za wybitnie udaną. Ze strony najwyższych czynników państwowych, prasy i sfer gospodarczych nie oszczędzono jej słów uznania i zachęty do dalszej wytrwałej pracy w tym kierunku.

Olbrzymie tłumy, które przewinęły się przez pawilon rzemieślniczy, były miarą zainteresowania się eksponatami przez nawet takie warstwy społeczeństwa, które o rzemiośle nie wiele dotąd wiedziały.

Fakt ten czyni wysoce aktualną, koncepcję już niejednokrotnie wysuwaną, czy obecny moment nie sprzyjałby zakrzątnięciu się dookoła Ogólnopolskiej Wystawy Rzemiosła w stolicy, tymbardziej, iż wiele okoliczności wskazuje na to, że fala kryzysu ma się ku końcowi.

Na podstawie doświadczeń lwowskich, poznańskich, wileńskich oraz ostatniej większej imprezy o charakterze rzemieślniczym w Łodzi, można wyciągnąć uzasadniony wniosek, że wystawa ta cieszyłaby się niewątpliwie zasłużonym powodzeniem.

Aparat wykonawczy już mamy. Izby rzemieślnicze z coraz większym powodzeniem ujmują swe zadania gospodarcze i coraz wszechstronniej reprezentują interesy gospodarcze właściwych im terenów. Wszystko to sprzyja koncepcji Ogólnopolskiej Wystawy i należy mieć nadzieję, że myśl ta spotka się z należytym oddźwiękiem w szerokich sferach rzemieślniczych.



Pan Prezydent Rzeczypospolitej w Pawilonie Rzemiosła.

25-lecie Zakładu J. Ziemeckiego

Na Wystawie Przemysłu Met.-Elektr. zetknęliśmy się z eksponatami **Zakładu Drykiersko - Galwanicznego Jana Zieleneckiego** (Warszawa, ul. Solna 17). Firma zaprezentowała w efektownym stoisku swoje różnorodne wyroby, a więc: kościelne przybory liturgiczne, lampki pod obrazy oraz bogatą serję przyborów fryzjerskich, jak — mydelnice, pudernice, dzbanki, pendzle, szczotki, sterylizatory, rozpylacze i inne utensylia fryzjerskie.

Specjalną uwagę należy zwrócić na dwa opatentowane przez p. Ziemieckiego przedmioty, a mianowicie nowy pulwersator fryzjerski oraz kryte naczynie do higienicznego mycia pendzli.

Wadą dotychczasowych rozpylaczy było to, że flakon po dłuższym użyciu zachodził wewnątrz grynszpanem, który następnie groził przy rozpylaniu wody na twarz możliwością zatrucia krwi w miejscach nacięć. Rozpylacz p. Ziemeckiego wyklucza tę możliwość, ponieważ właściwym zbiornikiem dla wody kolońskiej jest kubek aluminiowy, a ten dopiero po uszczelnieniu mieści się w zbiorniku, którego powierzchnia wewnętrzna jest srebrzona.

O tym wynalazku wydał opinię p. dr. Leyko, Kierownik Miejskiego Instytutu Higieny, stwierdzając, że woda kolońska przechowana w kubku aluminiowym nie zmieniła swych własności, a rozpylacz ma ponadto tę zaletę, że konstrukcja jego pozwala aparat rozebrać i oczyścić, co ze względów higienicznych jest szczególnie ważne.

Drugim wynalazkiem jest kryte naczynie, w którym zawieszone pendzle

poddawane są kąpieli we wrzącej wodzie ,co pozwala na dokładne ich oczyszczenie i zabicie wszelkich bakterii.

Przy reasumowaniu produkcji należy stwierdzić, że różnorodność produkcyjna warsztatu i precyzja wyrobów są zasługą p. Ziemeckiego.

Fabryka Kotlarska K. Zalewski

Fabryka Wyrobów Kotlarskich K. Zalewski w Warszawie (ul. Puławska 30), należy do najstarszych rzemieślniczych warsztatów kotlarskich na terenie stolicy. Właściciel przedsiębiorstwa p. Konstanty Zalewski, od 30 lat mistrz-kotlarz miedzi, należy do rzędu najlepszych fachowców w tej dziedzinie.

Fabryka produkuje: aparaty gorzelnicze i destylacyjne, ap. dla fabryk chemicznych, cysterny, kotły parowe. wanny i piece kąpielowe, boliery, hydrofory, konstrukcje żelazne i t. p.

Firma istnieje od r. 1897, ciesząc się najlepszą opinią w sferach zainteresowanych.

Chrześcijański warsztat kopert zegarkowych

Warto zwrócić uwagę na wyroby **Warsztatu mechanicznego p. Jana Łasińskiego w Warszawie** (ul. Krochmalna 47), jest to bowiem jedyny, chrześcijański warsztat mechaniczny, wyrabiający koperty do zegarków. Warsztat składa się z kilku precyzyjnych. maszyn, własnoręcznie wykonanych przez p. Łasińskiego, a jego wyroby mogą śmiało konkurować z wszelkimi podobnymi wyrobami, z którymi spotykamy się na rynku, przy równoczesnie najniższych cenach. Pożyteczną placówkę polskiego przemysłu warto poprzeć.

Warsztat mech.—tokarski— St. Lis

Reprezentowany na Wystawie Metalurgicznej **Warsztat mechaniczno-tokarski — Stanisław Lis** (Poznań — ul. Żydowska 27) należy do rzędu najpoważniejszych przedsiębiorstw tego typu w kraju.

Warsztat wykonuje wszelkie prace, wchodzące w zakres reparacji cylindrów samochodowych, motocyklowych i do traktorów, ponadto dorabia tłoki, pierścienie i sworznie tłokowe oraz tulejki cylindrowe.

Wytwórnia wyposażona jest w najnowocześniejsze i najprecyzyjniejsze maszyny. W najbliższym czasie zostanie zmontowana specjalna szlifierka do wałów korbowych.

Racjonalnie prowadzone przedsiębiorstwo wybija się na czoło wszystkich tego typu warsztatów rzemieślniczych w kraju.

Przemysł obrabiarkowy na wystawie

Stoiska wystawowe **Stowarzyszenia Mechaników Polskich z Ameryki** świadczyły chlubnie o naszym dorobku w trzech działach produkcji metalowej.

Na czoło wybijał się przede wszystkim dział obrabiarek, produkowanych w Zakładach Stowarzyszenia w Pruszkowie. Ten dział produkcji prawie, że zupełnie znajdował się w Polsce w powijakach, a obrabiarki produkowane w kraju były mało precyzyjne i nienowoczesne.

Stowarzyszenie produkuje: **tokarki precyzyjne narzędziowe i szybkobieżne automaty tokarskie, frezarki (poziome, pionowe i uniwersalne, szlifierki do szlifowania okrągłego, szlifierki-ostrzarki, szlifierki do naprawy samochodów i cały szereg maszyn specjalnych.**

Drugim działem produkcyjnym jest dział narzędziowy, a wreszcie bogaty dział wyrobów odlewniczych, produkowanych przez Zakłady Przemysłowe



Dla tego też oko fachowca śledziło z prawdziwą satysfakcją pracę uruchomionych na Wystawie obrabiarek Stowarzyszenia, które po 15-tu latach pracy może się poszczycić obecnie imponującym dorobkiem.

Obrabiarka Stowarzyszenia Mechaników — to nie mniej lub więcej udolna kopia obrabiarki zagranicznej, ale oryginalna — w pomyśle i wykonaniu — precyzyjna maszyna.

Stowarzyszenia „Poręba", a mianowicie odlewy wodociągowe, kanalizacyjne, sanitarne, ogrzewnicze i t. p.

Trzy fragmenty wystawowe Stowarzyszenia Mechaników odzwierciedliły różnorodność i wartość produkcji Zakładów, które są najpotężniejszą fabryką tego typu w Polsce, świadcząc dosadnie, jakie skutki można osiągnąć przy racjonalnej i produkcyjnej pracy.

Najefektowniejszy pawilon Wystawy

Najefektowniej ze wszystkich firm zaprezentowała swe wyroby na Wystawie Przemysłu Metolawego i Elektrotechnicznego **Sp. Akc. Fabryk Metalowych Norblin, B-cia Buch i T. Werner.**

Eksponaty zostały rozmieszczone w stoiskach dwóch pawilonów wystawowych oraz w specjalnie przez siebie wzniesionym pawilonie propagandowym, mieszczącym się w centralnym punkcie Wystawy.

Urządzenie wnętrza sali parterowej stanowiło pokój stołowy, na którego tle ukazano komplety bogatych i gustownych platerów, a więc nakrycia stołowe, patery, lichtarze, puchary i inne. W części drugiej parteru widzimy dział blach, rur, drutu, prętów i lin — miedzianych, mosiężnych, niklowych i aluminiowych.

Uzupełnieniem eksponatów były tablice, obrazujące rozwój przedsiębiorstwa.



Stoisko firmy w dziale komunikacyjnym demonstrowało **miedziane płaszcze paleniskowe do lokomotyw,** a w dziale gospodarstwa domowego swe piękne, znane na rynku **platery stołowe.**

Pawilon centralny Firmy, którego fotografię reprodukujemy, całkowicie oszklony, uzupełniony konstrukcją miedzianych rur i blach, stanowił całość oryginalnie ujętą architektonicznie.

Wszechstronność produkcji firmy, stającej na usługach wszystkich gałęzi przemysłu, została ujęta symbolicznie w formie trzech wielkich fotosów, przedstawiających okręt, lokomotywę i samolot.

Efekt propagandowy stoisk i pawilonu fabryki jest ogromny — można śmiało się wyrazić, że były one ośrodkiem zainteresowań wszystkich zwiedzających.

Dziesięciolecie Poznańskiej Wytwórni Rowerów

Na czoło przedsiębiorstwa rzemieślniczych w Poznaniu wysuwa się **Poznańska Wytwórnia Rowerów — wł. Bcia Nowaczyk** (Górna Wilda 30).

Istniejąca od roku 1926 fabryka B-ci Nowaczyk jest przedsiębiorstwem, które z każdym rokiem ulegało dalszemu rozwojowi i nadal zdradza stałe tendencje do rozbudowy działów produkcyjnych. Jest to przede wszystkim zasługą p. **Wiktora Nowaczyka,** faktycznego kierownika fachowego i handlowego fabryki.

Jeżeli się zważy, że rower f-my Nowaczyk jest kompletnie wykonany na miejscu, przytem wartością przewyższa rowery światowych fabryk zagranicznych, to zestawienie powyższego z faktem, że produkcja tygodniowa wynosi 150 rowerów najdosadniej zaświadczy o wartości i zdolności produkcyjnej przedsiębiorstwa.

Poza rowerami wyrabia fabryka wózki bagażowe — trzykołowce, a w najbliższym czasie nosi się z zamiarem przystąpienia do fabrykacji motocyklów lekkiego typu.

Pożytecznej placówce w roku jubileuszowym 10-lecia należy życzyć najpomyślniejszego rozwoju.

Sztuka zegarmistrzowska na Wystawie

Wzrok zwiedzającego Wystawę skupiało stoisko **Zakładu zegarmistrzowskiego p. Józefa Pazderskiego** (Warszawa, ul. Bracka 9).

Firma ta istnieje od roku 1898 i staje na czele wszystkich zakładów zegarmistrzowskich w Polsce. Specjalnością wytwórni jest budowa, montaż i naprawa zegarów wieżowych oraz budowa zegarów elektrycznych — wieżowych, biurowych, peronowych i kontrolujących, różnych systemów. Przy zakładzie znajduje się precyzyjna pracownia do napraw najbardziej skomplikowanych mechanizmów.

Na składzie znajduje się stale duży wybór zegarów, zegarków i budzików pierwszorzędnych fabryk.

O wiedzy fachowej p. Pazderskiego i wartości produkcji jego zakładów świadczy cały szereg medali i odznaczeń, uzyskanych przez firmę na różnych wystawach oraz medal złoty, uzyskany od Ministerstwa Przemysłu i Handlu za wysoki poziom wyrobów zegarmistrzowskich.

Fabryka Wyrobów Metalowych Adam Haubert

W Łodzi istnieje o droku 1912 **Fabryka Wyrobów Metalowych p. f. Adam Haubert (Kopernika 73),** która jest jedynym w Polsce przedsiębiorstwem, produkującym części zamienne do maszyn dla przędzalń i skręcalń.

W tym dziale produkcji panuje stale świetna konjunktura, która pozwoliłaby na rozbudowanie wielokrotne przedsiębiorstwa, gdyby nie silny import z za granicy spowodowany bardzo niskim cłem, wynoszącym zaledwie 60 zł. od 100 kg.

Zakłady te są wyposażone w najnowocześniejsze maszyny i zatrudniają ponad 50 osób.

Należy zaznaczyć, że dzięki przedsiębiorczości p. Hauberta, mistrza tokarskiego, przedsiębiorstwo to rozwinęło się do tych rozmiarów z niewielkiego warsztatu rzemieślniczego.

Rubrykator BZ. I

Pan Zdzisław Białobrzeski z Warszawy (A. Jerozolimskie 20), zademonstrował na wystawie własnej konstrukcji rubrykator — rewelacyjne uzupełnienie wszystkich systemów maszyn do pisania. **Rubrykator BZ. I.** uznano przez wszystkich fachowców jako b. pożyteczny, gdyż zaoszczędza wiele czasu przy sporządzaniu wykazów. Cena rubrykatora wynosi 15 zł. Pan Białobrzeski posiada ponadto **maszynę do liczenia** (arytmometr) własnej konstrukcji, którą zamierza opatentować i rozpocząć produkcję tych maszyn. W tej chwili staje na przeszkodzie jedynie brak odpowiednich funduszów.

Zakład Blacharski P. Lubczyński

Zakład Blacharski P. Lubczyński w Warszawie (Kopernika 26) przedstawia nam w pawilonie Rzemiosła swoją interesującą produkcję z zakresu blacharstwa.



Pan Lubczyński z zawodu technik mechaniczny, posiadający za sobą szkołę techniczną i studja zawodowe w Szwajcarii, Szwecji i Rosji podniósł swój warsztat do poziomu najpoważniejszego przedsiębiorstwa tego rodzaju.

Zakład produkuje wszelkiego rodzaju aparaty, jak: **cieplarki, suszarki, termometry, ap. Kocha, łaźnie, chłodnice i t. p.**, oraz **spirometry** dla szkół, zakładów wychowania fizycznego oraz instytucyj wojskowych; poza tym specjalny dział kotlarstwa dla celów technicznych.

Wynik propagandowy udziału w Wystawie okazał się dla firmy b. pomyślny, co wyraża się w całym szeregu zapytań i w formie efektywnych zamówień.

Zakład Mechaniczny Z. Wiśniewski

Istniejący w Poznaniu od roku 1919 **Zakład Mechaniczny Narzędzi Precyzyjnych — Zygmunt Wiśniewski** (ul. Kozia 8) ukazał nam na Wystawie dorobek swej produkcji.

Wyroby firmy są bardzo poszukiwane na rynku, gdyż wykonanie ich odpowiada najidealniej wymogom pracy.

Zakład produkuje: stemple metalowe do wypalania, narzędzia do sztancowania, maszynki do rznięcia nitów, młotki do cechowania drzewa, narzędzia introligatorskie i t. p.

Dodać należy, że do rozwoju warsztatu przyczyniła się intensywna praca p. Wiśniewskiego, znanego na terenie Poznania mistrza ślusarskiego.

Wyroby firmy były niejednokrotnie nagradzane medalami i dyplomami.

Zakłady Mec1aniczne „Urma"

Zakłady Mechaniczne „Urma", wł. M. Urban (Warszawa Ordynacka 5), istniejące od r. 1930, zdobyły sobie na rynku krajowego przemysłu radiotechnicznego b. poważne znaczenie dzięki szczególnie umiejętnemu podziałowi pracy i precyzji wyrobów. Zakłady wyrabiają: **skale, przełączniki, końcówki i schesis do aparatów radiowych**.

O wartości produktów firmy świadczy fakt, że w czasie sześcioletniego istnienia, zdołała ona zdobyć cały rynek krajowy wraz z terenem W. M. Gdańska.

Trzeba więc zaznaczyć, że jest to zasługą **p. Mariana Urbana**, który łączy w sobie wybitne zdolności fachowe oraz szczególny zmysł organizacyjny i zdolności handlowe.

Wytwórnie Złota i Srebra Listkowego

Na terenie Warszawy istnieją dwie wytwórnie złota i srebra listkowego, a mianowicie: **p. Bruszewskiego przy ul. Chłodnej 10 oraz p. K. Gazdowskiego przy ul. Kopernika 42.**

Na ciekawą produkcję złota i srebra listkowego składa się cały szereg etapów pracy, polegających w kolejnych stadjach na ścienianiu złota w paski, następnie ciągłego dalszego ścieniania w specjalnych książeczkach przy pomocy kucia na specjalnym kowadełku.

Jest to praca bardzo skrupulatna i zatrudnieni przy niej pracownicy muszą przejść należyte wyszkolenie.

Złoto i srebro listkowe służy do pozłacania ołtarzy, liter, do prac zdobniczych i introligatorskich, czyli zakres zastosowania jest b. duży.

Sytuacja w tym dziale produkcji byłaby b. dobra, gdyby nie łatwy import z zagranicy przy bardzo niskim cle.

Gdyby więc cło zostało podwyższone na importowane złoto i srebro listkowe, sytuacja warsztatów byłaby pomyślna i mogłyby one zatrudnić dziesięciokrotnie większą ilość pracowników.

Warsztat rzemieślniczy na usługach kolejnictwa i wielkiego przemysłu

W dziale rzemieślniczym zadebiutowała na Wystawie Przem. Met. i Elekt. **firma „Jedność", wł. Fr. Wolski, w Warszawie** (ul. Chmielna 114).

Przedsiębiorstwo to, istniejące od r. 1922, kierowane fachowo i handlowo przez p. Franciszka Wolskiego, mistrza ślusarskiego, nastawiło swoją produkcję na dział, pozostający na usługach kolejnictwa, wojska i wielkiego przemysłu leśnego i fabrycznego.

Wytwórczość firmy wyczerpuje całkowicie jeden z pomocniczych działów kolejowych, produkując: drezyny, zwrotnice, wózki, taczki, złożenia osiowe, poziomice i toromierze.

Uzupełnia produkcję wyrób części zapasowych oraz konstrukcyj żelaznych dla innych celów.

O wartości wyrobów firmy „Jedność" świadczy to, że przedsiębiorstwo pokrywa zapotrzebowania największych fabryk wszystkich ośrodków przemysłowych kraju. Należy więc zaznaczyć, że jest to zasługą przedsiębiorczości i zdolności handlowych p. Wol-



skiego. Firma chętnie służy zainteresowanym ofertami, prospektami i cennikami, oraz udziela porad fachowych dla nabywców.

Równie owocnych wyników w dalszej pracy należy życzyć dzielnemu rzemieślnikowi, p. Fr. Wolskiemu.

Produkcja rzemieślnicza na usługach racjonalnej reklamy

Reklama jest dźwignią handlu — oto hasło XX wieku.

Nie dziwi więc nas wcale, że środki reklamowe stworzyły specjalny dział pracy dla całego szeregu ludzi o zdolnościach artystycznych, umiejących swe projekty ująć we właściwe formy, służące do propagandy i reklamy.

W pawilonie rzemieślniczym Wystawy Przem. Met. i Elektr. zetknęliśmy się z eksponatami firmy. **St. Bzowski w Warszawie** (Chmielna 24), której produkcja staje na usługach przedsiębiorstw, dążących do racjonalnej i efektownej reklamy.

Firma wyrabia **reklamy i plakaty dzienno-świetlne oraz litery papierowe i metalowe.**

Uzupełnieniem produkcji firmy jest **specjalny dział introligatorski w podklejaniu map i planów oraz wyświetlania rysunków.**

Istniejąca od r. 1908 firma p. St. Bzowskiego dzięki sumiennej pracy zjednała sobie uznanie ogółu.

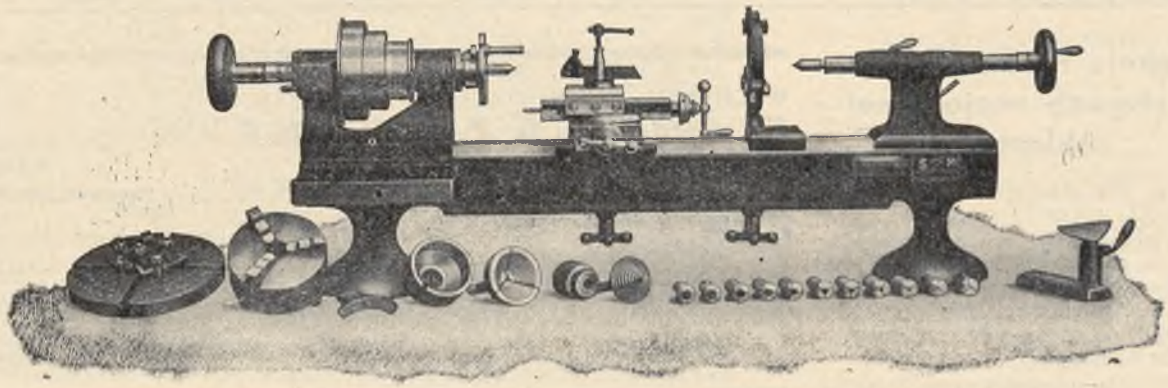
Polskie Aparaty Natryskowe

Od paru lat przyjęły się na rynku polskim aparaty natryskowe do prac dekoracyjno - malarskich i lakierniczych. Wszystkie te aparaty były pochodzenia zagranicznego.

Obecnie możemy z zadowoleniem stwierdzić, że ukazały się podobne aparaty wyrobu polskiego, których konstruktorem jest p. **Emil Stanek, rzemieślnik poznański.** Pan Stanek poświęcił parę lat pracy i wreszcie z tego mozołu wyłoniły się wyśmienite, b. precyzyjne i świetnie działające aparaty p. n. **„Emst"**.

Sprawność działania aparatu uzależniona jest od łatwości roznoszenia farby i lakieru, szczególnie przy lakierach ołowianych i eterycznych. Tę cechę posiadają aparaty „Emst", a jeżeli doda się estetyczną formę, możliwie najniższy ciężar, zdamy sobie sprawę ze szczególnej ich wartoci.

Aparaty te ukazały się w sześciu typach jako aparaty natryskowe i rozpylacze (pistolety) i są do nabycia w wytwórni — **Pierwsza Wytwórnia Aparatów Natryskowych — Emil Stanek, Poznań, ul. Strzelecka 30.**



Precyzyjna tokarka stołowa, Typ TS.

Warsztaty Mechaniczne L. Leszczełowski

Warsztaty Ślusarsko - Mechaniczne L. Leszczełowski w Warszawie (Fabryczna 24) należą do tych nielicznych przedsiębiorstw, które mimo różnorodności produkcji, mają każdy dział wysoko postawiony technicznie.

Jest to zasługą p. Ludwika Leszczełowskiego, mistrza ślusarskiego, który od chwili założenia warsztatu w r. 1919 stale trzyma rękę na pulsie zakładu.

Firma produkuje ogrodzenia wszelkiego rodzaju: kraty i bramy, drzwi pancerne, szafy, skrytki, okna, żaluzje, okucia wystaw.

Na uwagę zasługuje specjalny dział, pozostający na usługach przetwórczego przemysłu precyzyjno - szklanego, jak to — przemysłu laboratoryjno-naukowego, chemicznego i fizycznego, a wreszcie galanteryjnego.

Znane są na rynku wyroby firmy, jak — palniki, formy, noże do krajania szkła, własnego pomysłu, lepsze i praktyczniejsze od importowanych angielskich z powodu większej cienkości i lepszej powierzchni do krojenia.

Wyroby firmy godne są polecenia.

Narzędzia szewskie na Wystawie

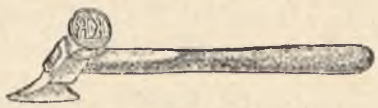
W pawilonie Rzemiosła spotykamy eksponaty **Fabryki Narzędzi Szewskich, Wilhelm Sigismund** (Warszawa, ul. Wąski Dunaj 20).

Istniejące od roku 1898, przedsiębiorstwo pozostaje pod kierownictwem pp. Wilhelma i Karola Sigismundów. Przed wojną była firma nastawiona na silny eksport na rynki rosyjskie, obecnie ogranicza się tylko do rynków wewnętrznych.

Fabryka produkuje: młotki stalowe i kute, kulisy, ambusy męskie i damskie, szarfsznity, kant- i sztychzecery, bajce, wicensy, kantnoże, stalki, cęgi proste i krzywe, cążki do gwoździ, kółka do podeszew, maszynki do grzania narzędzi i t. p.

Fabryka godna jest polecenia dzięki wartościowej produkcji oraz solidności w wywiązywaniu się z zobowiązań.





Ogłoszone przetargi

Podajemy do wiadomości następujące dane o przetargach: w Białymstoku — na wykonanie

1. Oddział Drogowy P. K. P. robót asenizacyjnych i kominiarskich w ciągu 1937 r. Termin otwarcia ofert: 9.11.36 Informacje: Oddział Drogowy P. K. P. w Białymstoku.

2. Dyr. Okr. P. K. P. w Toruniu — na sprzedaż:

a)	drut miedziany bez izolacji	200 kg.
b)	„ „ z izolacją	300 „
c)	miedź galwaniczna	700 „
d)	szumowiny ze stopu łożyskowego	5000 „
e)	szumowiny z bronzu	500 „
f)	„ z cynku	100 „
g)	stare płyty akumulatorowe	5000 „
h)	szlam akumulatorowy	2000 „
i)	różnego gatunku kable z izolacją	4000 „
j)	mosiądz łamany	4000 „
k)	wióry bronzowe	30000 „
l)	wióry miedziane	15000 „
ł)	wióry bronzowe zanieczyszczone żelazem	2000 „
m)	wióry ze stopów łożyskowych zanieczyszczone bronzem	10000 „
n)	łom kamieni litograficznych	1 m. kw.

Informacje: Wydział Zasobów D. O. K. P. w Bydgoszczy.

3. **Komisariat Rządu na m. st. Warszawę** — Wydz. Komun. Budowl. ogłasza przetarg na urządzenie instalacji ogrzewania centr. wodą o mechan. pobudzaniu obieg i przewietrzania dla gmachu Chemii Uniwersytetu J. Piłsudskiego przy ul. Pasteura, róg Wawelskiej w Warszawie. Kosztorysy można otrzymać w Wydz. Komun. Budowl. przy ul. Długiej 30 II p. pokój Nr. 16 od 10—12 za opłatą 10 zł. Wadium 4 proc. Oferty składać tamże do 20 października godz. 12.

4. **Dyrekcja Kolei w Warszawie** ogłasza przetarg na roboty kanaliz.-wodoc. na st. Żyrardów, Grodzisk, Legionowo i Miłosna. Wadium 150 zł. za każdy obiekt. Otw. ofert 23 października godz. 9. Oferty składać do Wydz. Zasobów Dyrekcji, Targowa 74. Bliższe warunki w Dziale Budynków Dyrekcji, pokój 228 — po wpłac. 5 zł. za komplet druków. Informacje tamże od 10-12.

5. **Okręgowy Urząd Budownictwa Wybrzeża Morskiego w Gdyni** ogłasza przetarg na wykonanie instalacji wodociągowo kanaliz. i centralnego ogrzewania w budynku gospodarczym w Gdyni o kubaturze około 8.000 m. sześć. Termin składa ofert 19 paźdz. b.r. o godz. 11.30 — otw. of. godz. 11.40. Kosztorysy wydaje Okr. Urząd Bud. W. M. za zwrotem wydatków adm. Wadium 3 proc.

6. **Urząd Gminny Nowa Wieś** powiat Katowice ogłasza przetarg na dostawę i wykonanie podług parkietowych łącznie ze ślepymi podłogami w nowej 14-klasowej szkole powszechnej. Termin otwarcia ofert: 19 października 1936 roku, godz. 11 w Urzędzie Gminnym, pokój 10, Podkładki można podjąć w tut. Urzędzie.

7. **Dyrekcja Kolei Państwowych we Lwowie** ogłosiła przetarg na dostawę następujących materiałów: 1) palniki naftowe i karbidowe, obrączki pod klosze do lamp naftowych; 2) petardy ostrzegawcze, 3) pałeczki do spawania, 4) wyroby z drzewa (trzonki, gałki i t. p.), 5) dykta i fornier, 6) otuliny korkowe, 7) szczeliwo, 8) wyroby gumowe (węże), 9) poduszki maźnicze, 10) skóry i wyroby skórzane, 11) tlen, 12) acetylon, 13) olej lniany, 14) terpentyna, 15) karbolineum, 16) wyroby gumowe (uszczelki do hamulca Hardy'ego), 17) wyroby śrubowe, 18) pokost.

Otwarcie tych przetargów odbędzie się w dniach od 1 grudnia 1936 r. do dnia 30 listopada 1937 r.

Szczegóły dotyczące przetargów, ogłoszono w Nr. 207 „Monitora Polskiego" z dnia 7 września 1936 r.

9. **Państwowy Kamieniołom w Kozach** ogłasza przetarg na dostawę wagi wozowej 5.000 kg. nośności o wymiarach pomostu 4.50/220 z terminem składania ofert do dnia 20 października 1936 r., godz. 10-ta. Warunki przetargu wysyła Kamieniołom pocztą po nadesłaniu znaczków pocztowych.

9. **Dyrekcja Kolei w Toruniu** Wydz. Zasobów w Bydgoszczy ogłasza przetarg na dostawę pilników. Termin składania ofert 20 października godz. 11. Wadium 5 proc. Oferty składać w Wydz. Zasobów w Bydgoszczy, gdzie można otrzymać bliższe informacje (Monitor Polski Nr. 214 z 15.9 b.r.).

10. **D. O. K. P. na dostawę w okresie rocznym:**

1) 4.000 kg. gwoździ drutowych. Otwarcie ofert 6.11 1936 rok.

2) 19.000 kg. naśrubków żelaznych. Otwarcie ofert 6.11.1936 r.

3) 10.000 kg. drutu żelaznego do autogenicznego i elektrycznego spawania. Otwarcie ofert 9.11. 1936 r.

4) 17.000 kg. drutu żelaznego. Otwarcie ofert 9.11.1936 r.

5) 1.000 m. b. pasów skórzanych. Otwarcie ofert 9.11.1936 r.

6) 3.600 kg. różnych farb. Otwarcie ofert 13.11.36.

Informacje D.O.K.P. w Krakowie.

Wydawca: Związek Izb Rzemieślniczych R. P.
Redaktor: WŁADYSŁAW GINDRICH
Zakł. Graf. „Polska Zjednoczona" Nowolipie 2.